



Jerzy Buzek został pierwszym laureatem Nagrody Eryka Pomorskiego. Jest to pierwsze tego typu prestiżowe wyróżnienie, przyznawane w Polsce osobistościom zasłużonym dla budowania pokoju i współpracy w Europie.

Uroczysta gala połączona z wręczeniem nagrody odbyła się na dziedzińcu darłowskiego Zamku Książąt Pomorskich. Na wydarzeniu pojawiły się znane osobistości: Krystyna Janda wygłosiła laudację, na scenie zagrał dyrygent Mariusz Dziubek z orkiestrą, a ceremonię zwieńczyła debata „Polska w Europie, dziś i jutro. Szanse i zagrożenia” z udziałem prof. Jerzego Buzka, dr Hanny Machińskiej, red. Adama Michnika i prof. Andrzeja Byrta.

W swym wystąpieniu Jerzy Buzek nawiązał do spuścizny Solidarności:

„Bo etos solidarności był przede wszystkim wyrazem najgłębszej ludzkiej i zarazem polskiej nadziei na budowę państwa wolnego, państwa demokratycznego, państwa samorządnego, państwa szanującego prawa i godność człowieka. Państwa, w którym to niezależne sądy - a nie komisje - mają decydować o losach człowieka!

Bez tamtej nadziei, na to, że nasz kraj będzie kiedyś członkiem Wspólnoty Europejskiej i wejdzie do struktur NATO, być może podzielilibyśmy los Ukrainy!”

Jerzy Buzek mówił również o wartości wspólnoty w każdym wymiarze: lokalnym, narodowym i europejskim. Laureat zastanawiał się dlaczego dziś potrzebujemy Wspólnoty Europejskiej:

- Opracowanie skutecznej szczepionki, zielonych technologii czy regulacji dotyczących choćby praw autorskich w świecie Chatu GTP, wymaga wspólnotowego wysiłku państw, firm, uczelni. To samo dotyczy spraw bezpieczeństwa. Odcięcie Rosji od zysków z węgla, ropy i gazu, napędzających maszynę wojenną przeciw Ukrainie, również nie byłoby możliwe bez wspólnotowego podejścia UE. Właśnie dlatego potrzebujemy wspólnoty! - podkreślał były premier.

Dlaczego Król Eryk Pomorski?

Patronem przedsięwzięcia i samej nagrody ustanowiono Eryka Pomorskiego - średniowiecznego władcę Danii, Szwecji i Norwegii, zjednoczonych w 1397 roku unią kalmarską. Książę z dynastii Gryfitów został pierwszym królem stowarzyszonych w ten sposób państw. Z polskim, nadbałtyckim miastem również łączy go wiele. Eryk urodził się w Darłowie i tutaj powrócił na ostatnie 10 lat swego życia.

Władca pochodził z biednej, nieznaczącej zbyt wiele rodziny książęcej; mimo to stał się głową trzech państw. Niektórzy mówią o nim jako o cesarzu północy – jego wpływy obejmowały potężne imperium, skoncentrowane wokół dwóch mórz.

Do Eryka Pomorskiego przyległa jednak etykieta pirata i wygnańca. Po wybuchu powstań i utracie władzy, Eryk Pomorski schronił się przed nimi na wyspie Gotlandii, z której próbował odzyskać władzę za pomocą najmowania korsarzy. Na ostatnie lata swego życia powrócił do Darłowa.

Darłowo – polski Akwizgran.

Ambitne przedsięwzięcie Darłowa zaczerpnęło inspirację z zagranicznego, organizowanego regularnie od 1950 roku wydarzenia: Międzynarodowej Nagrody Karola Wielkiego, przyznawanej w Akwizgranie wybitnym osobistościom za zasługi w promowaniu pokoju i jedności w Europie.

W zamyśle Międzynarodowa Nagroda Króla Eryka Pomorskiego ma być zatem przyznawanym dorocznie wyrazem uznania dla osób ze szczególnymi osiągnięciami na rzecz budowania wspólnej Europy. Laureata wybiera specjalnie powołana przez burmistrza Darłowa kapituła. Na jej czele stoi przewodniczący – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz. Członkami kapituły zostali natomiast: redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik, pisarz i dziennikarz uhonorowany Nagrodą Nike Cezary Łazarewicz, szwedzki historyk i autor najnowszej biografii Eryka Pomorskiego Herman Lindqvist, krytyczka i teoretyczka sztuki Masza Potocka, teolog ks. Alfred Wierzbicki oraz politolożka i dziennikarka Magdalena Czyż. Przy wyróżnieniu powstanie również think tank – niezależny komitet doradczy - z udziałem Radosława Sikorskiego.